



Krakowa problem z bezdomnymi

2017-04-28

Agresywni, nietrzeźwi bezdomni to z pewnością pewien problem dla miasta. Rozmawiano o nim podczas posiedzenia Komisji Promocji Turystyki.

Okazuje się, że jest to problem trudny do rozwiązania, ponieważ ci bezdomni najczęściej nie przyjmują żadnej pomocy, nie chcą trafić do noclegowni. Służby robią, co w ich mocy, jednak tym, którzy pomocy nie chcą, na siłę nie pomogą.

Powodem, dla którego tak wiele bezdomnych pojawia się w centrum i żebrze są pieniądze. Taka osoba może liczyć na ok. 500 złotych zasiłku. Jednak zdecydowanie woli wykorzystać skupiska wielu ludzi, w tym turystów w środku miasta, gdyż jest wtedy w stanie wyżebrać o wiele więcej. Niestety bezdomni wykorzystują różne metody żebractwa, niekiedy agresywne.

Radni pytali przedstawiciela straży miejskiej, czy można wprowadzić regulacje, które pozwolą na podjęcie jakichkolwiek działań wobec tych, którzy najbardziej uprzykrzają życie przebywającym w Krakowie oraz mieszkańcom. Niestety okazuje się, że takie regulacje są trudne do wdrożenia. Owszem, można wprowadzić zaostrezenie w prawie typu „nie można leżeć na ławce w butach”, ale będą one dotyczyły wszystkich osób. Również żebranie nie jest zakazane prawem, choć ci najbardziej uciążliwi mogą spotkać się z reakcją służb. Zazwyczaj jest to bezskuteczne, gdyż kara za żebranie jest trudna do wyegzekwowania od takich osób.

Na komisji pojawiały się również głosy, że problem leży w zbyt małej odległości jadłodajni dla bezdomnych od centrum. Przy takich jadłodajniach pojawiają się bardzo często nie tylko bezdomni, ale także osoby agresywne i pod wpływem alkoholu. Komisja była zgodna, że należy zintensyfikować działania patroli straży miejskiej, które powinny z większą determinacją radzić sobie z tymi problemami.